



# BRZASK

PISMO KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKI

Wrzesień - październik

ISSN 1429-8279

NR 9-10/194

## STANOWISKO KPP WOBEC PROJEKTU USTAWY O EMERYTURACH SŁUŻB SPECJALNYCH PRL

**Komunistyczna Partia Polski** pragnie wyrazić oburzenie przygotowanym przez rządzącą Platformę Obywatelską projektem ustawy dotyczącym drastycznego zmniejszenia emerytur byłym funkcjonariuszom służb specjalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz byłym członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Projekt rzezoney ustawy jest **ukoronowaniem kampanii nienawiści** przeciwko Polsce Ludowej, która została doprowadzona do absurdu przez Prawo i Sprawiedliwość, a obecnie kontynuuje ją Platforma Obywatelska. Celem tej kampanii jest splugawienie wszystkiego co związane jest z Polską sprzed roku 1989 a szczególnie uderzenie w ludzi, którzy w minionym ustroju odpowiadali za bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne obywateli.

Przygotowana przez PO ustawa jest **jawnym gwałtem na Konstytucji RP, która nie dopuszcza odbierania praw nabytych**. Jest również gwałtem na prawach człowieka, zmierza bowiem do zbiorowego ukarania całych grupy społecznej za domniemane winy, nie pozostawiając jej jakiegokolwiek możliwości obrony.

Platforma Obywatelska kieruje się jasną strategią – usiłuje skierować gniew Polaków, spowodowany nieudolnością rządów reprezentowanej przez nią klikki w zupełnie innym kierunku – przeciwko ludziom związanym z aparatem państwowym Polski Ludowej. PO nęci milionami jakie zyska na tym akcie pogwałcenia praw człowieka budżet państwa; jeżeli w ten sposób PO chce ratować budżet to proponujemy, ażeby ministrowie, posłowie oraz senatorowie Platformy już zrzekli się swoich emerytur, które nie tylko będą wielokrotnie wyższe od emerytur

funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, ale również staną się o wiele bardziej rażącym przywilejem na tle ogromnych rzesz społecznych emerytów, a zwłaszcza rencistów.

Pragniemy wyrazić również zaniepokojenie natężeniem działania takich instytucji jak Instytut Pamięci Narodowej, które stały się utrzymywaną z budżetu machiną propagandową i policją polityczną na usługach prawicowych ekstremistów i najbardziej uprzywilejowanych klas społecznych.

**Postawienie w stan oskarżenia generalów** – członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, oraz kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w procesach o „kierowanie związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym”, oraz o „przekroczenie uprawnień” (w kwestii wprowadzenia stanu wojennego) uważamy za czyn haniebny, który jest **jedynie bezmyślnym i prymitywnym aktem zemsty** – zemsty niewątpliwie za klęskę kapitalizmu, oraz za to, że większość Polaków ciągle tęskni za Polską Ludową – zemsty za to, że gen. Wojciech Jaruzelski ma większe społeczne poparcie i pomimo dwóch dekad propagandowej nagonki, podjęte przez niego decyzje znajdują wciąż większe zrozumienie niż jakiegokolwiek prawicowego polityka.

Nie dziwi nas podniesienie ręki rządzących na polskich bohaterów, w końcu od pewnego czasu konsekwentnie produkuje się nowych – morderców takich jak Józef Kuraś, ps. „Ogień” gloryfikuje się, nazywa „bojownikami o wolność” i stawia im pomniki. Jednak te działania odbijają się czkawką rządzącej prawicy.

*Warszawa 28 września 2008 r.*

## POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI

Od co najmniej 10 lat polityka zagraniczna RP, nastawiona na wspieranie USA we wszystkich konfliktach międzynarodowych, staje się coraz bardziej prowojenna, sprzeczna z logiką oraz oczekiwaniami znacznej większości obywateli. Jednocześnie w kluczowych kwestiach władze odmawiają odwołania się do woli społeczeństwa wyrażonej w referendum.

Najbardziej widoczne jest to w przypadku trwającego od kilku lat udziału polskich żołnierzy w wojnach w Afganistanie i Iraku, a następnie okupacji tych krajów, zgody na rozmieszczenie w Polsce baz rakietowych USA, a nawet tajnych więzień CIA. Również na terytorium byłego Związku Radzieckiego polscy dyplomaci prowadzą politykę zgodną z interesami władz amerykańskich, próbujących otoczyć Rosję swoimi przyczółkami politycznymi i bazami militarnymi rozmieszczonymi w krajach nadbałtyckich, które należą już do NATO, a także w państwach starających się o przyjęcie do tego paktu. Zgodnie z tą strategią w 2001 r., pod pretekstem „wojny z terroryzmem” i talibami w Afganistanie, bazy wojskowe USA pojawiły się w poradzieckiej Azji Środkowej. Władze RP aktywnie wspierają amerykańskie dążenia do umocnienia swych wpływów na Ukrainie, co było widoczne zwłaszcza podczas tak zwanej „pomarańczowej rewolucji”, a nawet próbując ingerować w sprawy wewnętrzne Białorusi.

Ostatnim przykładem szkodliwych działań było również zachowanie władz RP podczas wojny w Gruzji w sierpniu bieżącego roku. Od początku zarówno prezydent, jak i rząd przyjęli jednostronną oraz uproszczoną wizję konfliktu. Pomimo że to strona gruzińska była agresorem, polskie władze solidaryzowały się z jej działaniami, szerząc jednocześnie propagandę, że to Federacja Rosyjska napadła Gruzję. O ile w przypadku rządu ograniczyło się to do słownych deklaracji, to prezydent Lech Kaczyński posunął się do działań, które można nazwać politycznym awanturnictwem. Razem z prezydentami państw bałtyckich udał się podczas trwania wojny do Tbilisi. Wystąpienie jakie wygłosił podczas wiecu było później szeroko komentowane na arenie międzynarodowej jako typowo wojenne.

Fakty pokazują, że to strona gruzińska była odpowiedzialna za rozpoczęcie działań zbrojnych, a atak na Osetię Południową był zaplanowaną akcją. W rezultacie czego prezydent Michail Saakaszwili może mieć trudności z utrzymaniem się u władzy. Opozycja oskarża go o rozpoczęcie wojny dla osiągnięcia swoich politycznych celów oraz autorytarne zapędy. Polski rząd i prezydent bronili nie państwa demokratycznego, ale autorytarne reżimu, który sprowokował wojnę obawiając się protestów społecznych. Daje się zauważyć również to, że przy wszystkich deklaracjach o pomocy dla ofiar konfliktu, kierowano ją tylko do strony gruzińskiej, pomimo iż to Osetyńcy ucierpieli znacznie bardziej.

Taki antyrosyjski kurs w polskiej polityce zagranicznej spowodował wzrost zagrożenia wojną ekonomiczną z Federacją Rosyjską. Takiego konfliktu polska gospodarka, uzależniona od ropy i gazu ziemnego ze wschodu mogłaby nie wytrzymać.

*Redakcja*

## Wspólne Oświadczenie Bałkańskiego Spotkania Partii Komunistycznych i Robotniczych

**13 września w Salonikach, z inicjatywy Komunistycznej Partii Grecji, miało miejsce Spotkanie 8 partii komunistycznych i robotniczych z 6 krajów bałkańskich – Bułgarii, BJR Macedonii, Grecji, Serbii, Turcji i Chorwacji.**

Spotkanie odbywało się równocześnie z Festiwałem KKE-KNE w Salonikach, który w tym roku poświęcony został 90-leciu KKE, i stało się okazją do umocnienia braterskich więzi łączących partie komunistyczne i robotnicze Półwyspu Bałkańskiego.

W trakcie spotkania miała miejsce wymiana poglądów dotyczących sytuacji panującej wokół naszego regionu, po ostatnich krwawych wydarzeniach na Kaukazie, zderzenia interesów imperialistycznych USA, UE, Rosji, w celu kontroli nad surowcami energetycznymi, nad szlakami ich transportu i zdobycia większych udziałów w rynkach dla swoich monopolii.

Odnotowano, że dalsze rozszerzenie imperialistycznej organizacji NATO o nowe kraje bałkańskie i byłego ZSRR, utworzenie w rejonie bałkańskim nowych baz militarnych i zagranicznych korpusów wojskowych, stworzenie protektoratów w naszym regionie, przy aktywnym udziale NATO i UE, a także usiłowania imperialistów mające na celu podżeganie kwestii istniejących i nieistniejących mniejszości, stanowią czynnik destabilizujący Bałkany, wzbudzają nowe zagrożenia dla pokoju i stwarzają bazę dla zaostrzenia antagonizmów pomiędzy siłami imperialistycznymi.

Szczególną odpowiedzialność ponoszą USA, UE i NATO, ponieważ to te siły imperialistyczne rozbili jednolitą Jugosławię, to oni stworzyli precedens protektoratu Kosowa, przekształcając w „pył i proch” resztki prawa międzynarodowego, to te siły również teraz w celu realizacji swoich interesów opracowują nowe reakcyjne plany skierowane przeciwko narodom.

Podczas spotkania bałkańskich partii komunistycznych i robotniczych omówiono doświadczenia walki partii przeciwko imperializmowi, w obronie pracujących, praw i zdobyczy ludowych, praw migrantów.

Uczestnicy zauważyli, że 20 lat po zwycięstwie kontrrewolucji, kapitalizm przyniósł niewiarygodną eksploatację, bezrobocie, biedę, bariery klasowe w kształceniu, potoki migrantów, dzięki antykomunizm, szowinizm i katastrofę środowiska naturalnego w regionie.

Tym nie mniej, pomimo skoordynowanej ofensywy USA i UE, w regionie toczy się rzeczywista walka. Uczestnicy poparli niedawne walki robotników w Turcji przeciwko ograniczaniu ubezpieczeń w Grecji i Turcji, wystąpienia pracujących w sferze edukacji i opieki zdrowotnej, robotników DACIA i przemysłu stalowego w Rumunii i Bułgarii, a także wystąpienia strajkowe w Chorwacji i walkę robotników i studentów na całym Bałkanach.

Odrzucenie nowego Euro-porozumienia, walka przeciwko nowym amerykańskim rakietom, różnorodne walki w Europie i świecie wpływają w znacznym stopniu także i na nasz region.

Przedstawiciele partii zwrócili uwagę na konieczność rozwoju ruchu komunistycznego i robotniczego w naszym regionie i wzmocnienia koordynacji. Istotne znaczenie ma rozwój przybierającego różne formy ruchu antyimperialistycznego, a także sił klasowych w ruchu robotniczym regionu.

Uczestnicy występują z inicjatywami skierowanymi przeciwko nacjonalizmowi, podziałom i nienawiści między narodami, przeciwko przyłączaniu nowych krajów do organizacji imperialistycznych, takich jak UE i NATO. Będą wspierać walkę o wspólne interesy klasowe pracujących na Bałkanach, o wyzwolenie krajów od imperialistycznych planów i organizacji, o ożywienie socjalistycznych i komunistycznych ideałów na Bałkanach.

Stwierdzono, że pogorszenie się poziomu życia pracujących na Bałkanach, umocnienie organizacji imperialistycznych, środków nacisku na komunistów i ruch antyimperialistyczny, występujące w całej Europie, nasilają konieczność naszych bardziej zorganizowanych i skoordynowanych działań wewnątrz ruchu antyimperialistycznego, antynatowskiego i robotniczego.

Podczas spotkania partii komunistycznych wyrażono wspólne dążenie do umocnienia i zwielokrotnienia wspólnych inicjatyw partii komunistycznych, koordynacji i wspólnej działalności, a także szerszej działalności antyimperialistycznej. Na przykład:

- Partie komunistyczne mogą bardziej przyczyniać się do umocnienia i rozszerzenia ruchu pokojowego, antyimperialistycznego i Bałkańskiego Centrum Antynatowskiego.

- Rozwijać i umacniać inicjatywy solidarności z walką robotniczą i antyimperialistyczną na Bałkanach.
- Jeszcze bardziej nasilić walkę przeciwko imperialistycznej obecności wojskowej na Bałkanach, przeciwko zagranicznym baz i oddziałom wojskowym, przeciwko tak zwanej „Brygadzie Bałkańskiej” i udziałowi korpusów wojskowych krajów bałkańskich w operacjach NATO i UE w innych krajach, na przykład w Afganistanie, Iraku, Zatoce Perskiej i innych.
- Żądać wycofania wszystkich bałkańskich korpusów wojskowych, znajdujących się za granicą.
- Wystąpić przeciwko udziałowi naszych krajów w nowych imperialistycznych wojnach na Kaukazie i groźbach przeciwko ludności Iranu, Syrii i innym narodom.
- Wystąpić przeciwko realizacji „uzgodnionych obowiązków”, które bezpośrednio lub pośrednio mogą zaangażować nasze kraje w plany imperialistyczne.
- Wyrazić naszą solidarność z narodem Kuby i wzmocnić naszą walkę o uwolnienie 5 patriotów kubańskich, więzionych w więzieniach USA.

Bałkańskie partie komunistyczne i robotnicze potwierdziły swoją wolę wspólnego działania na poziomie dwu- i wielostronnym, na rzecz lepszej koordynacji i działalności w wyżej wymienionych kwestiach. Jednocześnie wyraziły swoje dążenie

Uczestnicy:

**Komunistyczna Partia Bułgarii**

**Partia Bułgarskich Komunistów**

**Komunistyczna Partia Macedonii** (z Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonia)

**Komunistyczna Partia Grecji**

**Nowa Komunistyczna Partia Jugosławii**

**Komunistyczna Partia Turcji**

**Partia Pracy Turcji (EMEP)**

**Socjalistyczna Robotnicza Partia Chorwacji**

Pozdrowienia przekazała **Komunistyczna Partia Rumunii**, która nie mogła uczestniczyć w związku z innymi obowiązkami międzynarodowymi. Ponadto, trzeba odnotować iż przedstawiciel **Komunistycznej Partii Albanii** nie mógł uczestniczyć w spotkaniu w związku ze strajkiem greckiej granicznej służby celnej.

# Wspólny Festiwal Komunistycznej Partii Grecji i Komunistycznej Młodzieży Grecji poświęcony 90-leciu KKE i 40-leciu KNE

**Zgodnie z długoletnią tradycją Festiwali Komunistycznej Młodzieży Grecji – KNE i „Odigitis” (organu prasowego KNE), która sięga 1975 r., w Atenach odbył się polityczny i kulturalny Festiwal KKE-KNE. Wspólny Festiwal został zorganizowany z okazji 90-lecia partii i 40-lecia organizacji młodzieżowej.**

Przed centralnymi uroczystościami Festiwalu w Atenach w innych miastach odbyło się 220 imprez przedfestiwalowych.

Pomimo niesprzyjającej pogody w dniach 18 - 21 września dziesiątki tysięcy ludzi przekroczyli bramę Festiwalu w Atenach, aby wziąć udział w licznych i różnych imprezach i koncertach. Oni przyszli oddać cześć historii swojej klasy i partii – KKE, przedyskutować drogi wyjścia z obecnej sytuacji i przysiąc walkę.

Ponad 60 partii komunistycznych i robotniczych, organizacji młodzieżowych i antyimperialistycznych z 35 krajów świata odpowiedziało na zaproszenie KKE i KNE i poprzez swoją obecność przekształcili Festiwal w spotkanie międzynarodowej solidarności. Zagraniczni towarzysze mieli możliwość zwrócić się do uczestników Festiwalu z pozdrowieniami, na które odpowiadano gromkimi brawami. W międzynarodowym miasteczku, gdzie rozmieszczono gości zagranicznych, zainteresowanie publiczności wzbudziła dyskusja o sytuacji na Kaukazie i antykomunizm w UE. KNE wyraziła solidarność z towarzyszami z zakazanego czeskiego KSM, przekazując jego przewodniczącemu środki zebrane dla poparcia KSM. Uwagę tysięcy gości wzbudziła impreza poświęcona 50-leciu Kubańskiej Rewolucji Socjalistycznej. Goście Festiwalu masowo poparły żądanie uwolnienia 5 kubańskich patriotów, więzionych w więzieniach USA, uczestniczyli w zbiórce środków na pomoc ucierpawszej od huraganu Kuby.

Spacerując po świątecznym, pełnym bojowej energii Festiwalowi można było posłuchać koncertów muzycznych, obejrzeć wystawy i stoiska, obrazujące walkę klasy robotniczej i młodzieży Grecji, porozmawiać ze stowarzyszeniami imigrantów, poznać działalność grup terapeutycznych do walki z uzależnieniem od narkotyków. (Jak wiadomo KKE i

KNE zdecydowanie występują przeciwko wszystkim typom narkotyków, przeciwko ich podziałowi na «miękkie» i «twarde», a także przeciwko legalizacji tzw. «miękkich» narkotyków.) W specjalnie utworzonym kąciku dziecięcym można było pobawić się razem z dziećmi.

Szczególne zainteresowanie wywołała wystawa cennych eksponatów z partyjnego archiwum, a także stoisko z książkami, gdzie można było nabyć jubileuszowe wydania partii z unikalnymi fotografiami, ilustrującymi momenty heroicznej walki narodu greckiego, a przede wszystkim komunistów.

Kulminacyjnym punktem Festiwalu był jego ostatni dzień. Czerwone sztandary w rękach tysięcy towarzyszy rozwiewały się gorącym płomieniem, wśród nich liczni goście schodzili się, aby posłuchać politycznych propozycji KKE, aktualność i słuszność których potwierdza sama 90-letnia historia partii.

Jako pierwszy do zebranych zwrócił się Sekretarz KC KNE Jannis Protulis, mówić o konieczności przyciągnięcia młodzieży do polityki i ideologii KKE, ponieważ kapitalizmu nie można ulepszyć. Co spotkało się z gromkim poparciem hasłem «Nasza przyszłość to nie kapitalizm, a nowy świat – socjalizm».

Po nim z pozdrowieniami wystąpił Naczelnik Wydziału Europy Międzynarodowego Wydziału KC Komunistycznej Partii Kuby Juan Carlos Marsan Agilera, którego gorąco powitano rytmicznie skandując «*Viva Cuba Socialista!*»

Z głównym referatem wystąpiła Sekretarz Generalna KC KKE, Aleka Pappariga, zatrzymując się na historycznych momentach historii partii, podkreśliła twarde przywiązanie KKE do marksizmu-leninizmu, proletariackiego internacjonalizmu i perspektywie socjalistycznej. Uprzedziła klasę robotniczą i warstwę ludową o próbach burżuazji rehabilitować system dwupartyjny lub ukryć go pod nazwą centroprawicowego lub centrolewicowego rządu koalicyjnego, a także o oportunistycznych siłach, starających się otumanić naród projektami «rządów lewicowych», które nie podważają władzy monopolu. Sekretarz Generalna KKE wezwała młodzież i wszystkich ludzi pracy do udziału w wielkiej koalicji społeczno-politycznej, w Antyimperialistycznym Antymonopolistycznym Froncie Demokratycznym. Powiedziała: «Zróbcie dziś pierwszy krok, razem z nami, we wspólnej walce, nikt nie prosi was o porzucenie waszych osobistych poglądów, a wówczas jutrzejszy dzień będzie lepszy».

Na tym zakończył się Festiwal KKE-KNE, przekazując pałeczkę w sztafecie przygotowaniom do 18-tego Zjazdu KKE, wyborów do Parlamentu Europejskiego, zbliżającej się walce.

*Teksty opublikowane w «Biuletynie Informacyjnym Wydziału Międzynarodowego KC KKE».*

*Thumaczenie Beata Karoń*

## Międzynarodowe spotkanie komunistów i sympatyków lewicy w Karkonoszach

Od kilkudziesięciu lat w czeskich Karkonoszach odbywają się spotkania komunistów i sympatyków lewicy. Przyjeżdżają na nie Czesi, Niemcy, Słowacy, Polacy a także przedstawiciele innych narodów nie tylko z powodów politycznych, także ze względu na niezwykle urok górskiej przyrody w jesiennych Karkonoszach. Sobota 30 sierpnia 2008 r. zaznaczyła się piękną pogodą, wspaniałe słońce, klarowne powietrze, widoczność na kilkadziesiąt kilometrów. W tej scenerii wśród dojrzewających czerwonych jarzębin tuż za polsko-czeską granicą na Przełęczy Okraj odbyło się tradycyjne spotkanie komunistów i ludzi lewicy, obejmując ponad 300 osób, przybyłych z czterech krajów. Gospodarze przygotowali bogaty program ideowo-polityczny a także artystyczny. Po imprezie około 100 turystów pomaszzerowało z czerwonymi sztandarami na widniejącą jak na dłoni Śnieżkę. Niezwykle barwnie prezentowały się te flagi nad karkonoską kosodrzewiną, niczym wielkie czerwone kwiaty. Na marginesie warto powiedzieć, że do starej tradycji komunistycznych spotkań w Karkonoszach nawiązywali także inni, np. tu na szlaku przyjaźni polsko-czechosłowackiej spotykali się niestety i knuli w latach 80-tych ub. wieku kontrrewolucjoniści polscy i czescy, a ostatnio 10 sierpnia b.r. do kaplicy św. Wawrzyńca na Śnieżce pielgrzymowali polscy i czescy katolicy. Obecnie te spotkania komunistów są nieco mniej liczebne, ale przed wojną światową bywało, że na Śnieżkę wschodziło nawet 5 tyś. towarzyszy, którzy owiewani czerwonymi sztandarami wznosili bojowe hasła i śpiewali rewolucyjne pieśni. Podobnie było i w tym roku, kiedy zaśpiewano w trzech językach "Międzynarodówkę".

Spotkanie zorganizował Komitet Powiatowy KPCziM w Trutnowie na czele z jego przewodniczącym tow. Jarosławem Ondrackiem, który także bardzo sprawnie prowadził spotkanie. W zebraniu wzięli udział liczni członkowie i sympatycy KPCziM, głównie z pobliskich miejscowości, byli także członkowie Klubów Czeskiego Pogranicza - organizacji mającej duże zasługi w umacnianiu czeskości tych ziem. Przy okazji należałoby się zastanowić, czy nie nawiązać w Polsce na pograniczu polsko-niemieckim do czeskiego

doświadczenia. Były także reprezentowani inne organizacje, w tym członkowie zdelegalizowanego przez czeskiego ministra spraw wewnętrznych Komunistycznego Związku Młodzieży, a także związków zawodowych i innych postępowych stowarzyszeń. Ze strony niemieckiej licznie przybyły grupy z Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) z Berlina, Drezna, Erfurtu, znaczący był udział Partii Lewicy (Die Linke), byli także towarzysze z KPD, Towarzystwa Obrony Praw Człowieka i Obywatela, redakcji czasopism komunistycznych i socjalistycznych. Emocjonalne przemówienie wygłosił Gerd Hommel - Przewodniczący Rewolucyjnego Związku Antyfaszystowskich Bojowników z Drezna, który wskazał na rosnące zagrożenie faszyzmu nie tylko w Niemczech. Gromkimi brawami przy witano panią Charge d'affaire z Ambasady Kuby w Pradze, która poinformowała o sytuacji na Kubie i zapewniła zebranych, że Kuba była, jest i zawsze będzie socjalistyczna. Delegacja polska, na czele z tow. Zbigniewem Wiktorem, składała się z grupy sympatyków z Kamiennej Góry, wśród których był starosta powiatu p. Leszek Jaśnikowski z małżonką. Spotkanie było okazją do nawiązania roboczych kontaktów między instytucjami samorządowymi i organizacjami sąsiadujących ze sobą czeskich i polskich powiatów.

Tow. Z. Wiktor przekazał pozdrowienia od Komunistycznej Partii Polski, a w szczególności od jej Przewodniczącego tow. Józefa Łachuta i zapewnił zebranych, że polscy komuniści mimo licznych trudności i prześladowań nie złożyli broni i aktywnie walczą z kapitalizmem i o socjalizm. Toczy się walka o poprawę warunków życia robotników i innych ludzi pracy, bezrobotnych, a przede wszystkim kobiet i młodego pokolenia. Komuniści organizują opór mas pracujących przeciwko likwidacji praw socjalnych i postępowych norm kodeksu pracy, organizują i popierają walkę strajkową, ostatnio np. nauczycieli w ramach ZNP. Ważną częścią tej walki jest dążenie do zachowania pokoju i przeciwstawiania się zagrożeniom wojny. O tym, jak trudna jest sytuacja polskiego świata pracy świadczy potężne bezrobocie i masowa emigracja, głównie młodzieży, która obejmuje ok. 2,5 mln ludzi. Polska stała się nową wewnętrzną kolonią EU i NATO, a burżuazyjne partie stoją na straży interesów wielkiego kapitału, głównie obcego, a nie własnego narodu. 20 sierpnia b.r. w Warszawie Sekretarz Stanu USA p. Condoleeza Rice i polski minister spraw zagranicznych p. Radosław Sikorski podpisali traktat o umieszczeniu na polskiej ziemi w Radzikowie k. Słupska tzw. tarczy antyrakietowej a także w okolicach Warszawy amerykańskiej bazy z rakietami patriot. W sumie te dwie US-bazy wojskowe będą liczyły ok. 1200 żołnierzy

USA i są one wyrazem pogłębiającej się zależności wojskowo-politycznej od imperializmu USA. Przy okazji przypomnijmy że rząd i kompleks militarno-zbrojeniowy USA nasilają wyścig zbrojeń, USA mają największy budżet wojskowy, liczący obecnie ok. 600 mld dolarów rocznie i że ich polityka zagraża pokojowi na świecie. Z prawie 1,5 mln armii amerykańskiej 400 tys. żołnierzy służy w 823 bazach zagranicznych, obejmujących praktycznie całą kulę ziemską. Dzień podpisania tego układu jest dniem narodowej hańby i zdrady. Tzw. tarcza wbrew twierdzeniom burżuazyjnej propagandy jest skierowana przeciwko Rosji i Chinom, a nie tzw. "państwu zbójeckim" nie umacnia ona polskiego bezpieczeństwa, lecz bezpieczeństwo USA, kopie ona większą przepaść między Polską a naszymi sąsiadami, w tym także niektórymi państwami Unii Europejskiej. Tarcza podobnie jak radar w Czechach nie umacnia lecz osłabia polską obronność i czyni z Polski i Czech państwa frontowe wobec Rosji. Zdecydowana większość polskiego narodu (ok. 70%) była i jest przeciwko tej tarczy i domaga się przeprowadzenia ogólnopolskiego referendum w tej sprawie. Tarcza jest wyrazem nowej spirali zbrojeń forsowanej przez imperializm USA, jest także realnym zagrożeniem pokoju w tym rejonie świata. Precz z tarczą, precz z radarem, niech żyje pokój i socjalizm - powiedział na zakończenie w imieniu KPP. Przemówienie wielokrotnie przerywane było oklaskami.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że spotkanie komunistów i ludzi lewicy w Karkonoszach było wielkim wydarzeniem politycznym na polsko-czeskim i niemieckim pograniczu. Umożliwiło ono pogłębienie kontaktów między postępowymi organizacjami a także zwrócenie uwagi na najbardziej palące problemy socjalne i organizacyjne świata pracy w trzech krajach. Wśród zebranych rozkolportowano kilkanaście egzemplarzy "Brzasku".

**Zbigniew Wiktor** Karkonosze, Wrocław, 1 IX 2008 r.

## Spotkanie z Ambasador Kuby

19 września w Warszawie z inicjatywy Polskiego Komitetu Solidarności z Kubańską Piątką odbyło się spotkanie z Ambasador Republiki Kuby **Rosario Navas Morata**, poświęcone głównie sprawie pięciu obywateli kubańskich od 10 lat więzionych w USA, oskarżonych o szpiegostwo przez władze północnoamerykańskie. **Gerardo Hernandez, Ramon Labanino, Fernando Gonzalez, Antonio Guerrero i Rene Gonzalez** zbierali informacje o skierowanych przeciwko Kubie terrorystycznych działaniach kubańskich emigrantów.

Kampania na rzecz uwolnienia Kubańczyków prowadzona jest od kilku lat w różnych krajach, w

ramach której zebrano już wiele tysięcy podpisów, w tym 9 noblistów. Ambasador mówiła o sytuacji prawnej „Piątki”, warunkach w jakich są więzieni oraz walce o uchylene wyroków. Następnie wyświetlono filmy dokumentujące sprawę.

Podczas spotkania poruszono również kwestie bieżącej sytuacji politycznej. 29 października w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ odbędzie się głosowanie nad wnioskiem strony kubańskiej postulującym zniesienie amerykańskiej blokady nałożonej na wyspę. Głosowanie w tej sprawie odbywa się corocznie od 15 lat i spotyka się z poparciem prawie wszystkich krajów świata, jednak blokowane jest przez USA i ich najbliższych sojuszników. Władze Kuby wkrótce prześlą Sekretarzowi Generalnemu ONZ raport prezentujący skutki blokady na przestrzeni ostatniego roku.

Zainteresowanie uczestników spotkania wzbudzały między innymi kwestie likwidacji skutków huraganów, które niedawno nawiedziły Kubę oraz współpraca z krajami Ameryki Łacińskiej. Na pytanie o stosunki kubańsko-rosyjskie Ambasador powiedziała o podpisanych ostatnio porozumieniach gospodarczych i naukowo-technicznych.

**Beata Karoń**

## UWOLNIĆ KUBAŃSKĄ PIĄTKĘ Z WIĘZIEŃ USA!

Od 10 lat, **Gerardo Hernández, René González, Ramón Labañino, Antonio Guerrero and Fernando González**, pięciu obywateli kubańskich, jest więzionych w USA. W wyniku stronniczego procesu w Miami, zostali oni skazani łącznie na czterokrotną karę dożywocia oraz dodatkowo 77 lat więzienia. „Piątka” pomagała monitorować działania terrorystyczne przeciwko Kubie, organizowane na Florydzie przez prawicowe grupy kubańskie.

Opierając się na faktach, okolicznościach procesu, charakterze zmian i surowości wyroków, Grupa Robocza Narodów Zjednoczonych ds. Bezprawnego Więzienia, uznała ich uwięzienie za bezprawne oraz zwróciła się do rządu USA o podjęcie niezbędnych działań na rzecz skorygowania tej niesprawiedliwości.

W 2005 roku trzyosobowy skład sędziowski XI Sądu Okręgowego rozpatrzył sprawę i jednogłośnie obalił wszystkie wyroki w sprawie „Piątki”. Zarządził także nowy proces wobec tego, że tych pięciu mężczyzn nie miało sprawiedliwego procesu. Później nie jednogłośnie pełny skład sędziowski anulował tę decyzję i potwierdził ich winę.

Od 2001 r. sprawa pozostaje w apelacji.

„Piątka” pozostaje w 5 różnych więzieniach w Stanach Zjednoczonych, w okrutnych warunkach, łamiących ich podstawowe prawa człowieka, w sposób sprzeczny z prawem USA. Dwóch z nich odmówiono prawa odwiedzin przez żony, włączając karę dodatkową do ich niesprawiedliwego wyroku.

Zwracamy się do wszystkich na całym świecie, o domaganie się natychmiastowego powstrzymania tej olbrzymiej niesprawiedliwości. Będziemy wciąż domagać się ich uwolnienia dopóki prawda nie wyjdzie na jaw i ludzie ci powrócą do kraju i swych rodzin.

**Beata Karoń**

## Podwójna moralność

Amerykańscy żołnierze zbombardowali afgańską wioskę, zabijając od 76 do 90 osób, w tym pięćdziesięcioro dzieci. Wiadomość ta przewija się w różnych medialnych notatkach. Zainteresowane państwa kłócą się o wiarygodność podanych podawanych danych. Natomiast nie słychać jednak żadnych protestów, także w Polsce, w przeciwieństwie do organizowanych protestów potępiających Rosję za „najazd” na Gruzję. W protestach tych mocno zaangażowany jest prezydent RP Lech Kaczyński. Nie są organizowane demonstracje przed ambasadą USA w Warszawie, nie słychać nic, aby ktoś przeproszał Afgańczyków za o morderstwo. Nie wyraził oburzenia Lech Kaczyński, ani premier, który w tym czasie był w Afganistanie na spotkaniu z polskimi żołnierzami, po stracie trzech saperów z polskiego kontyngentu.

Jak to jest, że nasze elity polityczne tak czule na tragedie Gruzynów, kosowskich Albańczyków, czy Tybetańczyków, tym razem nabrały wody w usta i milczą? Tak jak milczały wówczas, gdy samoloty amerykańskie bombardowały serbskie miasta, gdy kosztem tysięcy niewinnych ofiar ogniem i mieczem oraz napalmem „zaprowadzano demokrację” w Iraku, a jeszcze wcześniej w Wietnamie.

Trudno się dziwić, iż prezydent i premier nie wypowiadają się na ten temat. Przecież Polska ma udział w tych zbrodniach, uczestnicząc w tzw. misjach pokojowych (stabilizacyjnych) w Iraku i Afganistanie. O tym należy pamiętać. Według najostrożniejszych szacunków, w trakcie inwazji na Irak zginęło pół miliona osób, ponad dwa miliony ludzi musiało uchodzić z kraju, a przeszło półtora miliona jest uchodźcami wewnętrznymi. W Afganistanie straty ludności wynoszą kilkadziesiąt tysięcy cywilów od początku tzw. wojny z terroryzmem, która szybko przekształciła się w to co sami Jankesi nazywają „nieograniczoną wojną prewencyjną”, czyli wojną, jaką USA prowadzą tylko według własnego „widzi mi się”. Wspieranie bezkrytycznie przez kolejne rządy militarnej polityki Amerykanów czyni z nas trojańskiego konia UE. Polska stała się krajem wasalnym Stanów Zjednoczonych, a więc na nasz kraj spada, więc część

odpowiedzialności za tę zbrodnię.

W coraz większym stopniu uzależniamy się od Amerykanów, czego przykładem jest tarcza antyrakietowa. Zauważyć również można kilka niebezpiecznych sygnałów przygotowywanych przez rząd, takich jak zmiana prawa do użycia broni przez polskich żołnierzy biorących udział w okupacjach. Jest to bardzo znamienne. Ponieważ jeśli projekt ten wejdzie w życie, to polscy żołnierze będą mogli dokonywać bezkarnie zbrodni na ludności cywilnej, a takie przypadki jak ten w Nangar Khel mogą się powtarzać. Zarówno w Afganistanie, jak i Iraku to nic innego, jak kolejne wojny kolonialne, w której Polska bierze aktywny udział. Nic się nie mówi o tych, którzy wydali rozkazy ostrzeliwania wiosek zarówno afgańskich, jak i irackich. Jest to wynik sytuacji, w jakiej znalazła się Polska. Gdybyśmy nie brali udziału w tych wojnach amerykańskich to nie byłoby problemu ostrzeliwania wiosek afgańskich oraz irackich, przez polskich żołnierzy. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest wycofanie polskich wojsk z Iraku i Afganistanu. Należy zerwać z bezkrytycznym wspieraniem imperialistycznej polityki Stanów Zjednoczonych.

W Polsce mamy do czynienia z podwójnymi standardami: inaczej określa się imperialistyczne zachowanie Amerykanów, Amerykanów inaczej takie samo zachowanie Rosjan wobec Gruzji.

Nie chcemy przyjąć do wiadomości faktów, gdy kosztem tysięcy niewinnych ofiar ogniem i mieczem oraz napalmem „zaprowadzano demokrację” w Iraku, a teraz w Afganistanie. Tylko, dlatego, iż dopuszczają się tego nasi „przyjaciele” i „strategiczni sojusznicy”.

**J.Ł.**

## Czyżby świat w swoim rozwoju zaczął gwałtownie przyspieszać?

Jeszcze 10 lat temu wydawało się, że socjalizm nie odrodzi się w jakiegokolwiek formie choćby i za pół wieku. Entuzjaści kapitalizmu, globalizacji i neoliberalizmu gospodarczego, z niezwykłą pewnością siebie zachłystywali się głoszeniem swoich teorii i opinii. Wynikało z nich przekonanie o absolutnym panowaniu świata kapitału co najmniej do końca XXI wieku. Również prymat Stanów Zjednoczonych jako jedyne supermocarstwa na kuli ziemskiej wydawał się być niepodważalny przez wiele najbliższych dziesięcioleci. Jeżeli ktoś nieśmiało próbował powątpiewać w te „oczywiste prawdy”, to go traktowano jak człowieka kompletnie oderwanego od rzeczywistości i najwyraźniej „bujającego w obłokach”.

Pomimo różnych prób przeciwdziałania, sytuacja w skali światowej uległa jednak w międzyczasie radykalnej zmianie. Pod względem społeczno-ekonomicznym i politycznym tendencje rozwojowe ludzkości uległy

daleko idącym zmianom, a niekiedy wręcz całkowitemu odwróceniu. Kilka krajów socjalistycznych oraz liczna grupa krajów azjatyckich, południowoamerykańskich i południowoafrykańskich od szeregu lat utrwała stabilne tempo szybkiego rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Przeciętne tempo wzrostu gospodarczego tych krajów jest na ogół trzykrotnie wyższe niż rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Te ostatnie w sposób trudny do ukrycia weszły na drogę licznych zahamowań rozwojowych, konfliktów wewnętrznych i międzynarodowych oraz wyraźnej degeneracji własnych społeczeństw. Wyczerpywaniu się bogactw naturalnych w tych krajach towarzyszy narastające rozwarstwianie społeczne, pogarszająca się struktura wiekowa, wzrost odsetka ludzi ułomnych fizycznie i umysłowo, narastająca fala nerwic i chorób psychicznych, a także wzrost liczby samobójstw i różnorodnych przestępstw kryminalnych. Czołowe kraje kapitalistyczne próbują wyjść z kłopotów wewnętrznych poprzez promowanie przedsięwzięć awanturniczych i wojennych w różnych rejonach kuli ziemskiej, nasilanie wyzysku ludzi pracy najemnej i wyniszczanie drobnej przedsiębiorczości, a także prowadzenie obłudnej kampanii propagandowej.

Zachodzące w ostatnich latach procesy rozwojowe spowodowały umocnienie się grupy państw skupionych wokół Chin, Rosji i Indii (coraz efektywniej ze sobą współpracujących), a także mniej lub bardziej lewicujących państw Ameryki Łacińskiej i Afryki Południowej. W ostatnim okresie nastąpiło szczególnie poważne i wyraziste umocnienie się na arenie międzynarodowej Chin, Rosji i Kazachstanu, które to państwa wchodzą w skład coraz skuteczniej funkcjonującej Szanghajskiej Organizacji Współpracy.

Z ogromnym rozmachem rozwijająca się Chińska Republika Ludowa swoim potencjałem produkcyjnym zaczyna zbliżać się do poziomu Stanów Zjednoczonych, które jeszcze niedawno uważano za bezkonkurencyjne mocarstwo ekonomiczne. Również na najwyższym poziomie przeprowadzone Igrzyska Olimpijskie w Pekinie zrobiły wielkie wrażenie nie tylko na ich uczestnikach, ale i na około 4 miliardach ludzi obserwujących te Igrzyska na ekranach telewizorów. Na niewiele zdały się zakłócające Olimpiadę awantury opozycji tybetańskiej i uderzenie wojsk gruzińskich na Południową Osetię w przeddzień jej rozpoczęcia. Organizacja i przebieg Olimpiady w Pekinie uwiaryściły przy okazji ogromny i wszechstronny rozwój cywilizacyjny kraju rządzonego przez komunistów, w którym jeszcze pół wieku temu co roku umierało z głodu po kilka milionów ludzi. Na wściekłą propagandę antychińską nie dały się nabrać społeczeństwa krajów sąsiadujących z ChRL, czego dowodem były wybory parlamentarne w Nepalu i na Tajwanie, gdzie zdecydowanie zwyciężyły siły polityczne życzliwe władzom w Pekinie.

W ostatnich miesiącach nastąpiło również wyraźne zademonstrowanie szybko rosnącej potęgi Federacji Rosyjskiej. Wpłynęły na to nie tylko korzystne warunki międzynarodowe odnośnie eksportu rosyjskiego gazu ziemnego i ropy naftowej, szybko rosnąca produkcja i eksport nowoczesnego sprzętu wojskowego oraz efektywne wykorzystywanie poradzieckiego potencjału naukowo-technicznego, ale również dalekowzroczna strategia polityczna obecnych przywódców Rosji. Ostatnie działania wojenne w Gruzji potwierdziły nie tylko sprawność militarną Rosji i wysoką operatywność działania jej władz państwowych, ale także ujawniły żenującą chaotyczność, nieracjonalność i krótkowzroczność polityki państw zachodnich odnośnie rywalizacji z Rosją. Natomiast niezwykle szybkie tempo rozwoju Kazachstanu wynika nie tylko z położenia geograficznego i obfitości bogactw naturalnych, ale również umiejętnego wykorzystywania sąsiedztwa Rosji, Chin i innych krajów środkowoazjatyckich.

Na zmianę układu sił ekonomicznych i politycznych współczesnego świata ma wpływ także szybki rozwój gospodarczy tak wielkich krajów jak Indie i Brazylia, które wyraźnie starają się uniezależnić od zachodnich mocarstw. Spośród krajów średniej wielkości nadal bardzo szybko rozwija się socjalistyczny Wietnam oraz Wenezuela, wyrastająca na lidera radykalnych przemian ustrojowych w Ameryce Łacińskiej. Na ogół całkiem nieźle radzą sobie kraje będące na amerykańskiej czarnej liście „wrogów wolności i demokracji”. Głową podnoszą i odmawiają posłuszeństwa zachodniemu kapitałowi przywódcy coraz większej liczby państw. Nawet przywódcy Turcji, Iraku i Afganistanu dają do zrozumienia, że mają już dosyć „opieki” USA i innych krajów zachodnich, a nawet próbują szukać innych rozwiązań i innych sojuszników. Natomiast kraje od wielu lat kurczowo trzymające się Stanów Zjednoczonych mogą znaleźć się w bardzo nieprzyjemnej sytuacji.

W bieżącym roku odbyły się na świecie liczne wybory parlamentarne i prezydenckie, a także kilka głośniejszych referendum (np. w Irlandii, Wenezueli i Boliwii). Najbardziej przełomowe okazały się wybory parlamentarne w biednym półfeudalnym kraju himalajskim jakim jest Nepal (około 26 mln mieszkańców). Wbrew przewidywaniom „fachowców i znawców problemu”, miażdżące zwycięstwo odnieśli komuniści. W ten sposób według wszelkich wzorców zachodniej demokracji przejęli oni główne sterowanie państwem łączącym dwa najludniejsze kraje świata, a Nepal stał się siódmym z kolei krajem na świecie oficjalnie rządzonym przez komunistów. Mniej spektakularne, ale bardzo istotne przesunięcia w lewo nastąpiły też w rezultacie wyborów w Nikaragui, Paragwaju, Mongolii, Kambodży i na Cyprze. Zachodzą też w wielu krajach poważne przemiany wewnętrzne, które mogą sprzyjać dalekosiężnej orientacji prosocjalistycznej w skali globalnej.

W odróżnieniu od stosunkowo dobrej koniunktury rozwojowej większości wyżej wymienionych krajów, w szczególności ciężkie tarapaty popadły Stany Zjednoczone. Przez dziesięciolecia uparcie prowadzona polityka wewnętrzna i zagraniczna tego mocarstwa oraz wyjątkowo krótkowzroczna i wręcz samobójcza polityka administracji republikańskiej pod przywództwem prezydenta George'a Busha, doprowadziły do ciężkiego schorzenia i niewydolności głównych mechanizmów państwa. Absolutne panowanie dolara na świecie, nierównoprawna współpraca gospodarcza z innymi krajami i skuteczne narzucanie innym swoich standardów postępowania, umożliwiły USA niezwykle pomyślną koniunkturę gospodarczo-polityczną w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego wieku. Ale w nowych realiach zmienionego świata, często owe czynniki minionej pomyślności stały się kulą u nogi na drodze dalszego rozwoju. Wraz z umocnieniem się euro i walut niektórych krajów azjatyckich ujawniło się niedopuszczalne przeszacowanie wartości dolara. Wyszły też na jaw skandaliczne oszustwa finansowe i sprawozdawczo-informacyjne bardzo ważnych przedsiębiorstw i banków amerykańskich. Coraz trudniej też ukryć, że niektóre istotne działy gospodarki USA opierają się wręcz na fikcyjnych fundamentach. Aby ukryć przed własnym społeczeństwem rzeczywisty stan rzeczy w okresie kampanii wyborczej, prawdopodobnie sięgnięto po różnego rodzaju rezerwy państwowe i korporacyjne, a może nawet pomoc zagraniczną. Wygląda więc na to, że nowy prezydent USA stanie w obliczu niezmiernie trudnych problemów, a ich rozwiązywanie będzie wymagało często wysoce ryzykownych przedsięwzięć.

Osobowość nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie niewątpliwie miała duży wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną oraz na tzw. wizerunek jeszcze ciągle pierwszego mocarstwa. Natomiast sędzę, że nie będzie miała istotnego wpływu na aktualne kierunki rozwoju ludzkości i szybko postępującą zmianę układu sił na świecie, gdyż potencjał i dynamika rozwoju sił przeciwnych światowemu kapitałowi wyraźnie przekroczyły progi, za którymi najprawdopodobniej nie będzie odwrotu. Być może najbardziej bezwzględne i wojownicze siły imperialne Zachodu zechcą sięgnąć po środki militarne, ale zbyt wiele czynników przemawia za tym, że na tej drodze mogą bardzo marnie skończyć.

W zaistniałej sytuacji kraje Unii Europejskiej znalazły się w sytuacji mało sprawnej i niezbyt wydolnej potęgi próbującej zachować dotychczasowy dorobek i rozpaczliwie walczącej z widmem długotrwałej stagnacji gospodarczej. Problem jednak w tym, że kraje Europy Zachodniej mogą skutecznie ratować się w dużej mierze kosztem interesów głównego sojusznika z drugiej strony Atlantyku. Zaistniałe sprzeczności interesów spowodowały dążenie niektórych liczących się krajów kapitalistycznych do ratowania siebie wszelkimi sposobami, bez liczenia się z niezadowolaniem i

protestami dotychczasowych sojuszników. Jednak sytuacja w Europie Zachodniej wydaje się bardziej ustabilizowana niż w USA, a przywódcy europejscy są bardziej realistyczni i dalekowzroczni niż butni i przesadnie pewni siebie przywódcy pierwszego supermocarstwa. Natomiast obłudnie antyrosyjskie i nadmiernie służalcze wobec republikańskiej administracji USA, polskie elity polityczne jeszcze przez kilka lat prawdopodobnie nadal będą się miotać w swojej destrukcji i małostkowości, niezależnie od tego kto konkretnie znajdzie się u steru rządów.

Wygląda jednak na to, że współczesny świat coraz pewniejszym krokiem idzie w kierunku nowych rozwiązań społeczno-ekonomicznych i strategicznych, wbrew wszelkim awanturnikom, malkontentom i entuzjastom „dnia wczorajszego”. Powoli zaczynają błędąc uroki (może poza takimi krajami jak Polska) kultu pieniądza, gospodarki neoliberalnej, tzw. wartości świata zachodniego i szeroko rozumianej cywilizacji śródziemnomorskiej. Z drugiej strony wyraźnie rozwijają skrzydła narody przez minione stulecie bez skrupułów są wyzyskiwane i poniżane. To głównie tam ideały sprawiedliwości społecznej, równoprawności obywateli i rzeczywistej dbałości rządów o interesy dołów społecznych, stały się efektywną siłą napędową niezwykle szybkiego rozwoju.

Kraje realizujące różne koncepcje budownictwa socjalistycznego zamieszkiwane są obecnie przez około jedną czwartą ogółu ludności świata, a ich łączny produkt krajowy brutto stanowi około 20% światowego PKB. Kraje o prosocjalistycznej orientacji coraz lepiej współpracują z krajami formalnie kapitalistycznymi, w których jednak miejscowi i zagraniczni bogacze nie mają zasadniczego głosu w sprawach polityki państwa. Wszystko to razem tworzy nową rzeczywistość na arenie międzynarodowej, gdzie powoli ale systematycznie błędą gwiazdy światowego kapitału, a wychodzą z cienia, wyraźnie prosocjalistyczne dążenia już nie tylko milionów, ale wręcz miliardów ludzi na ziemskim globie.

**Antoni Jaśkiewicz**

## Czy nadchodzi globalny kryzys?

Wśród wielu ekonomistów panuje przekonanie, iż nadchodzi wielka powtórka kryzysu globalnego z lat 30-tych ubiegłego wieku, podczas którego miliony ludzi straciło pracę oraz oszczędności swojego życia.

Forpocztą nadchodzącego kryzysu stało się bankructwo wielkiego amerykańskiego banku „Lehman Brothers, który ogłosił upadłość, a Merrill Lynch, & Co. zakomunikował o przymusowym przejęciu przez Bank of America za ok. 50 mld dol. Jeden z największych ubezpieczycieli AIG walczy o przetrwanie. Na giełdzie dominowała silna tendencja spadkowa. Najbardziej spadły akcje banków oraz towarzystw finansowych. Wzmogło to obawy o stabilność całego amerykańskiego

systemu finansowego. Amerykański kryzys odbija się na całym świecie.

Krytyczna sytuacja finansowa w Stanach Zjednoczonych, natychmiast odbija się w Europie w tym w Polsce. Na warszawskiej giełdzie indeks WIG20 spadł o 4,5 procenta w stosunku do poprzedniego tygodnia. Taki same spadki były na innych giełdach. Wszystkiemu jest winien amerykański system kredytowo-hipoteczny. Banki po prostu nie poradziły sobie z opóźnionymi spłatami kredytów za mieszkania. Maluczcy pociągnęli za sobą w przepaść większych, a ci – gigantów, którzy udzielali gwarancji finansowych. Upadłość amerykańskiego banku oznacza niewypłacalność tysięcy firm działających na rynku nieruchomości, co ma wpływ na inne branże. Jakie będą skutki upadku finansowego USA przekonamy się wszyscy wkrótce.

**Opracował J.Ł.**

## Zmiany w prawie pracy - co nam grozi?

Poparcie przedstawicieli rządu dla proponowanych przez Konfederację Pracodawców Prywatnych "Lewiatan" zmian, przedstawionych w Komisji Trójstronnej, wpisuje się w prowadzoną od wielu lat politykę reform prawa pracy, która niezmiennie podąża w tym samym kierunku - mimo parokrotnej wymiany ekipy rządzącej.

Najważniejszym z dotychczasowych jej owoców jest uelastycznienie form zatrudnienia, które doprowadziły do powstania rozszerzającej się grupy pracowników zatrudnionych na "umowy śmieciowe" (czasowe, cywilnoprawne, na czas określony). Dyskutowane przez polityków zmiany pogorszą jeszcze bardziej położenie pracowników. Przedłożona propozycja zmiany definicji stosunku pracy (uchylenie z art.22 przepisu §11 i §12), polegająca na tym, iż to wola stron (pracodawcy i pracownika) ma decydować o zaistnieniu lub niezastnieniu stosunku pracy, doprowadzi w rzeczywistości do powszechnego wyparcia stosunku pracy przez alternatywne, pozakodeksowe, "śmieciowe" formy zatrudnienia. Oczywistym bowiem nonsensem jest przyjmować, że pozycja negocjacyjna pracodawcy i pracobiorcy jest podobna. Asymetria w zawieraniu umów pomiędzy pracodawcą i pracownikiem jest oczywista – pracodawca najczęściej stoi na zdecydowanie lepszej pozycji od pracownika i może mu narzucić swoją wolę, czemu do tej pory kodeksowe formy zatrudnienia miały zapobiec. Dziać się tak będzie zwłaszcza w momentach wzrostu bezrobocia. Dojdzie w takim układzie do masowego ograniczenia liczby zatrudnionych mogących korzystać z praw pracowniczych, nawet tak podstawowych, jak: 8-godzinny dzień pracy, wynagrodzenie minimalne, płatny urlop chorobowy, ochrona przed nieuzasadnionym zwolnieniem, prawo do wzięcia udziału w strajku itd. Pracodawcy przestaną zawierać z pracownikami umowy o pracę, jeżeli będą mogli całkiem legalnie zastąpić je niezobowiązującymi

umowami cywilnoprawnymi (umowa zlecenie, umowa o dzieło), lub świadczeniem usług przez domniemanego pracownika w ramach odrębnej działalności gospodarczej. Pomysł zniesienia możliwości wniesienia powództwa przez Państwową Inspekcję Pracy o ustalenie stosunku pracy dodatkowo ogranicza możliwości kontroli nad praktykami pracodawców i może uczynić ich całkowicie bezkarnymi.

Pracowników małych firm uderzy najbardziej inny pomysł – zniesienie obowiązku ewidencjonowania czasu pracy. Doprowadzi to do wielogodzinnego wydłużania czasu pracy, bez możliwości kontroli ze strony inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy. Postulat specyfikacji stosunku pracy w przypadku, gdy pracodawcą jest podmiot nieprowadzący działalności gospodarczej, lub drobny przedsiębiorca zatrudniający poniżej 10 pracowników, przewiduje wyłączenie szeregu artykułów:

\* 38 (zobowiązujący pracodawcę do powiadomienia organizacji związkowej o zamiarze wypowiedzenia),\* 45 ,47, 471,48, 49, 50, 51 (zobowiązujące pracodawcę do przywrócenia pracownika na dotychczasowe miejsce pracy w razie orzeczenia sądu o nieuzasadnionym rozwiązaniu stosunku pracy, oraz wypłaceniu odszkodowania pracownikowi, za czas pozostawania bez pracy do czasu przywrócenia, lub tylko odszkodowania, gdy przywrócenie jest niemożliwe),

\* 52 § 3 (zobowiązujący pracodawcę do powiadomienia organizacji związkowej o zamiarze rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia),

\* 56 (stanowiący podstawę do roszczeń wobec pracodawcy o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach, lub odszkodowanie w razie niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia),

\* 57, 58, 59 (dotyczące wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy dla pracownika, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy po ówczesnym niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy bez wypowiedzenia, lub odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, gdy przywrócenie jest niemożliwe),

\* 66 § 2 i 3 (zobowiązujący pracodawcę do ponownego zatrudnienia tymczasowo aresztowanego pracownika, gdy postępowanie karne zostaje umorzone, lub zapadł wyrok uniewinniający, a umowa o pracę wygasła),

\* 74 (gwarantujący pracownikowi prawo powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko pracy, które opuścił w związku z wyborem, pozostając na urlopie bezpłatnym),

\* 771 - 5 (ustalaniu warunków wynagrodzenia za pracę i przyznawania innych świadczeń w układzie zbiorowym pracy; o obowiązku sporządzania regulaminu wynagrodzeń do czasu objęcia pracowników układem zbiorowym pracy),

\* 81 § 4 (o wynagrodzeniu za zastój w pracy spowodowany niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi),

\* 93 § 2 pkt 3 (wypłata rodzinie odprawy w razie śmierci

pracownika w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 15 lat),

\* 121 (dotyczy możliwości obniżenia odszkodowania jeżeli naprawianie szkody wyrządzonej przez pracownika następuje na podstawie ugody), i

\* 149 (zobowiązujący pracodawcę do prowadzenia ewidencji czasu pracy).

Rząd przychyliła się do jeszcze jednej propozycji KPP "Lewiatana". Propozycja nowelizacji art. 92 przewiduje częściowe zniesienie "ciążącego" na pracodawcach obowiązku wypłacania pracownikom wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Obecnie pracodawca ponosi koszty zatrudnienia chorego pracownika przez okres 33 dni w roku kalendarzowym, a za kolejne – ZUS. Po nowelizacji pracodawca miał by płacić pracownikowi tylko za 14 dni niezdolności do pracy.

Konfederacja Pracodawców Polskich "Lewiatan" chciałaby zupełnie znieść ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych oraz zastąpić ją całkowicie nową ustawą, to samo tyczy się ustawy o związkach zawodowych. Proponowane zmiany mają przede wszystkim gwarantować pracodawcom bezpieczeństwo przed niechcianymi strajkami. Podstawowym czynnikiem wywołującym strajki jest według pracodawców z KPP "Lewiatan" mnogość związków zawodowych. Rozwiązać problem miałyby więc podniesienie progu reprezentatywności. Stąd proponowany pomysł udzielania odgórnych certyfikatów zezwalających związkowi zawodowemu na działalność. Doprowadzi to do tego, że legalnie działającymi związkami zawodowymi będą tylko i wyłącznie duże, zależne od państwa i pracodawców, zbiurokratyzowane centrale związkowe. Planowane zmiany ustawy o sporze zbiorowym (m.in. pomysł, aby za strajkiem w referendum strajkowym, musiało się opowiedzieć minimum 50% + 1 pracujących w zakładzie, a nie jak dotychczas minimum 50% + 1 przy udziale minimum połowy uprawnionych do głosowania), oraz zniesienie instytucji urlopu na żądanie (Kodeks Pracy) mają za cel skryminalizowanie walki pracowniczej, zabraniając w wielu sytuacjach formy strajku jako legalnego narzędzia walki. Zmiany te, o ile dojdą do skutku, doprowadzą do prawie zupełnej delegalizacji wolnych związków zawodowych.

Wygląda też na to, że obecny rząd kontynuuje antyspołeczną politykę poprzednich rządów. W kwietniu ubiegłego roku rząd PiS przeprowadził nowelizację ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Nowelizacja wprowadza pojęcie tzw. "zerwania więzi społecznych", na tej podstawie rząd mógłby użyć np. siły militarnej przeciwko strajkującym, lub manifestującym pracownikom. Nie bezpodstawnie, można tu przywołać analogie z nie tak odległych czasów PRL-u, gdzie rząd brutalnie pacyfikował strajki i manifestacje. "Wolna" Polska też dostarcza nam takich przykładów: pamiętamy 26 listopada 2002 roku w Ożarowie, gdzie doszło do brutalnej pacyfikacji demonstracji byłych pracowników fabryki kabli. Dziś rząd ma w ręku o wiele większą broń i jak się okazuje o wiele silniejszą wolę do forsowania

antyspołecznych reform.

Planowane zmiany nie zabezpieczą pracodawców przed tym, co nieuniknione, czyli przed kolejną serią społecznych wystąpień spowodowanych liberalnymi reformami. Wielkie strajki przeciwko podwyżce cen, redukcji zabezpieczeń emerytalnych itd. już ogarniają Europę. Należy tu wspomnieć o ostatnich wydarzeniach w Czechach: 24 czerwca przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego z 62 do 65 lat i podwyżce cen strajkowało przeszło 900 tys. pracowników. W warszawskiej manifestacji pod hasłem "Ręce precz od Kodeksu Pracy", jaka odbyła się 20 czerwca, w której brała udział Inicjatywa Pracownicza, wzięło udział 2 tys. osób, a to z pewnością nie koniec... Przedłożony pakiet zmian nie zapobiegnie kolejnym strajkom i protestom społecznym. Zmiany mogą co najwyżej odwlec je w czasie, po czym wrócą one spotęgowane.

**Piotr Krzyżaniak**

Tekst ukazał w Biuletynie Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Inicjatywa Pracownicza oraz [www.lewica.pl](http://www.lewica.pl).

## Czy kolizja jest nieunikniona?

Stało się. Premier Donald Tusk ściągnął na nas powszechne zagrożenie. Sam przecież przyznał nie tak dawno, iż amerykańska tarcza antyrakietowa zmniejsza bezpieczeństwo Polski. I obiecał, że w trakcie negocjacji ową dysproporcję wyrówna. Nie dotrzymał jednak słowa. Z imprezy podpisania umowy z Amerykanami w Kancelarii Premiera dowiedzieć się było można, że polski rząd chce amerykańskiej instalacji. Reszta pozostała w sferze deklaracji. Być może USA coś nam da, a może i nie, któż to może przewidzieć? Wydawałoby się, iż dość było przykładów, aby nie wierzyć w obietnice Waszyngtonu, który traktuje nasz kraj jako egzotyczne państewko w rodzaju znanych państw „republik bananowych” bananowych Ameryce Łacińskiej, z tym, że w Polsce banany nie rosną, które spełni każde żądanie. Tak było w sprawie Iraku, Afganistanu, tak było w kwestii zakupu nietotów F-16. W wymienionych przypadkach Polska wykonała wszystkie swoje zobowiązania, a Amerykanie jak polski rząd zlekceważyli. Mimo ponoszenia przez Polskę poważnych konsekwencji finansowych i politycznych. Premier Tusk nie przekonał nikogo, iż teraz będzie inaczej.

Decyzję podjętą przez rząd o wyrażeniu zgody na umieszczenie amerykańskiego systemu obrony przeciw rakietowej, należy odczytywać, jako wyrażenie zgody na ograniczenie części suwerenności kraju. Jest dość dziwne zaskakujące, kiedy władze naszego kraju uważają za swój wielki sukces sprowadzenie do Polski obcych wojsk oraz stworzenie dla nich stałej bazy, która praktycznie będzie poza polską jurysdykcją. Co więcej, duże wątpliwości budzą warunki finansowe związane z jej budową i funkcjonowaniem. Poważnym zagrożeniem będzie dla nas iż wrogowie Ameryki będą również

naszymi wrogami, co nie będzie oznaczało, iż zyskamy sobie nowych przyjaciół. Polscy żołnierze już teraz znajdują w coraz większej liczbie zapalnych punktów na świecie. Pojawiają się deklaracje ze strony rządu mówiące o możliwości wysyłania ich na kolejne odcinki frontów. Instalacja antyrakietowa spowoduje, iż to front przyjdzie do Polski. W przypadku ewentualnego konfliktu globalnego, pomimo wielkiej odległości geograficznej, Polska ma stanowić przedmurze Ameryki, jak kiedyś byliśmy i jesteśmy nadal uważani za przedmurze chrześcijaństwa, wobec „barbarzyńców” ze wchodu. Polska ma nie tylko zabezpieczać Amerykę przed atakiem rakietowym, ale przede wszystkim przyjąć na siebie w pierwszej kolejności pierwsze uderzenie. Bo już tak bywa, iż zawsze w pierwszej kolejności przeciwnik dąży do zniszczenia systemu obrony. Tworzymy, więc sytuację, w której w wyniku suwerennej decyzji polskich władz ogranicza się bezpieczeństwo państwa oraz angażuje w potencjalny konflikt globalny.

Pośrednie uzasadnienia tempa zawarcia porozumienia z USA, mówiące o tym, jakoby rakiety mają zabezpieczyć nas przed Rosją (dotychczas głosząco iż mały zabezpieczyć USA przed rakietami wystrzeliwane z Iranu i Korei Północnej), powodują, że wchodzimy w spór z państwem sąsiedzkim. Ma to istotne znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale również jego bieżącego funkcjonowania oraz możliwości współpracy gospodarczej.

Można odnieść wrażenie, iż ekipy rządzące uczestniczą we współzawodnictwie, kto przysporzy więcej wrogów naszemu krajowi. Do dotychczasowego zestawu dojdzie kilka kolejnych krajów. Być może jest to antidotum na nieumiejętność radzenia sobie z problemami wewnętrznymi.

W działalności politycznej powinien dominować rozsądek oraz dążenie do stabilnego rozwoju, a nie emocji, zwłaszcza podgrzewany w ogniu kamer.

Podjęte decyzje zmieniają w poważnym stopniu sytuację geopolityczną Polski i pociągają za sobą ogromną odpowiedzialność. Dlatego też wielkim błędem, a być może nawet zbrodnią, aby w tej tak ważnej kwestii nie zasięgnąć opinii społeczeństwa w referendum. Jest procedura ostatnią szansą dla Polski, póki nie jest jeszcze za późno. Inaczej pozostaje jeszcze „boska nadzieja”, tylko nadzieja, iż zwycięska ekipa w USA odstąpi od tych szalonych planów, czym wydatnie może przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa naszego kraju.

Niemniej koszty polityczne i tak już na wiele lat zostaną. A rehot prezydenta podczas wystąpienia premiera świadczy dobitnie, iż poważnie należy potraktować apele posła Palikota o zbadanie stanu zdrowia Lecha Kaczyńskiego.

**J.Ł.**

## Zbliża się gorąca polska jesień

Już 29 sierpnia ma przyjechać do Warszawy kilkadziesiąt tysięcy związkowców z „Solidarności”, by domagać się od rządzących godnych płac oraz godnych emerytur. Zastanawiające jest w tym, iż „Solidarność” chce demonstrować w obronie praw pracowniczych. Przecież restauracja ustroju kapitalistycznego w Polsce, to „dziecko” „Solidarności” powołanej do życia przez Wałęsę i jego doradców. Strajk ostrzegawczy zapowiedzieli kolejarze. 1 Września stolicę czeka manifestacja nauczycieli z ZNP, a w „Dzień Nauczyciela” - być może ich strajk. Także na wrzesień dni bez wokandy zapowiedzieli sędziowie. Stoczniovcy grożą rozłożeniem przed Kancelarią Premiera stoczniovcie miasteczka. W kolejnym sporze zbiorowym z MSWiA jest NSZZ Policjantów. Będzie to gorąca jesień, ponieważ trudno znaleźć branżę względnie środowisko usatysfakcjonowane pobieraną płacą, rozwiązaniami ustawowymi, a dotyczącymi ubezpieczeń, opiekę zdrowotną (już są pierwsze strajki głodowe w szpitalach przeciwko ich prywatyzacji), jakością dialogu społecznego.

A co robi władza? Rząd jak zwykle prezentuje zadowolenie ze swoich chaotycznych, a czasami wręcz szkodliwych pomysłów. Premier Donald Tusk swoje działania podporządkował dbałości o własny wizerunek, mając na względzie kampanię prezydencką, bo chce zostać prezydentem.

Podobnie prezydent Kaczyński też dba o ocieplenie swojego wizerunku z myślą o reelekcję, ale czyni to tak niekonwencjonalnie i nietypowo, iż niewielu w to wierzy.

Należy obawiać się sytuacji, kiedy PO bierze wszystko, byłoby to niebezpieczne dla Polski, gdyż może Polska paść ofiarą „berlusconizacji polityki,” czyli stopienia się prywatnego biznesu ze światem polityki, jak to ma miejsce we Włoszech.

W sytuacji narastającej gorączki strajkowej oraz manifestacji antyrządowych, partia nasza powinna otrząsnąć się z marazmu i włączyć do wyjaśniania społeczeństwu przyczyn zaistniałej sytuacji, pozyskując w tym swoje uznanie wśród społeczeństwa i nie zrażać się czasami „głupimi hasłami” w rodzaju „precz z komuną”.

**J.Ł.**

## Widmo zwolnień pracowników w polskich firmach

Jedną z istotnych cech kapitalizmu to bezrobocie. Nad Polską wisi widmo pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Jak wynika z analizy wykonanej przez Instytut Gospodarki, w tym roku w ramach zwolnień grupowych, straciło pracę ponad 1,3 tysiąca krakowian. Jest to o 30 procent więcej niż w całym 2007 roku. Kilka krakowskich firm zapowiada kolejne zwolnienia. Aż 180

pracowników straci pracę w niepołomickiej fabryce samochodów ciężarowych MAN, a miało być tak dobrze, jak zapowiadał w swoim ekspozie premier Donald Tusk.

Aneta Kobiąłka z Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie potwierdza, iż obecnie jest znacznie więcej zwolnień grupowych aniżeli w ub.r. Do końca sierpnia w tylko w trzech zakładach pracy sektora publicznego zostało zwolnionych w tym trybie 49 osób, a w 11 w prywatnych firmach 1297 pracowników straciło pracę. Dla porównania – w całym ub.r. zwolnienia grupowe objęły 15 zakładów, zaś pracę straciło niespełna 900 osób.

Warte zauważenie jest również to, że w lipcu liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się w porównaniu do czerwca aż o 20 proc. Co ważniejsze – pod koniec lipca 25 małopolskich zakładów pracy planowało zwolnienie blisko 1,7 tys. osób.

Rząd zamiast zajmować problematyką nadchodzącego kryzysu gospodarki polskiej, zajmuje się pedofilami, ich kastracją, nawet sam premier zabiera w tej sprawie głos, a problem ten powinien być rozwiązany przez lekarza w towarzystwie policjanta. Ale w istotnych sprawach nic nie robi, tylko uśmiecha się do społeczeństwa. A problem bezrobocia ma się sam rozwiązać.

Na podstawie Biuletyn nad Gospodarką  
opracował: **J.Ł.**

## O naszej oświacie przy okazji 1 września

Ale zanim o tym muszę wspomnieć że niezmiernie mało było filmów poświęconych Wrześniowi i całej II wojnie światowej. A te co były to takie jakieś mało wyraziste. Nie ukazujący walki tylko jakiś niezbyt jasnych działań. Aha i jeszcze - był program o współdziałaniu ZSRR w wojnie, a to przecież temat na inną datę. Czyżby przyjaźń polsko-niemiecka usprawiedliwia zapomnienie przeszłości? No ale do rzeczy.

To co obecnie MEN wyprawia z oświatą jest niesamowite. Do niedawna polscy uczniowie mieli najwyższy poziom nauczania w Europie. A obecnie zmierza się do obniżenia poziomu nauczania. Jak długo będzie trwało okrajanie programów, redukcja spisu obowiązkowych lektur. Jakimi do diaska kryteriami posługiwano się w doborze tychże lektur. Dobrze, że chociaż zajęli się plecakami, które nasze dzieci dźwigają codziennie na plecach. Jeśli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo, to nie niszczy zdrowia dzieci. Dlaczego uczniowie nie mogą trzymać podręczników w szafkach. Mówiło się o tym już przed laty. Jaki cel przyświeca tym, którzy każą młodzieży dźwigać takie ciężary.

No i sprawa przekazywania szkół w ręce tzw. społeczne czyli kościoła. Czego tam będą uczyć się dzieci? Biblijnego podejścia do pochodzenia człowieka? Nienawiści do wszystkiego co inne, niekatolickie?

Zasady "oko za oko"? Gdzie wartości humanistyczne? Gdzie nadrzędność prawa człowieka do wyboru, do własnych przekonań? Gdzie tak wychwalana przez liberałów wolność jednostki. Czy to ma być wolność dla wybranych. Tak jak elitarne szkoły dla lepszych i zwykle dla reszty??? To ma być sprawiedliwość?

Ale to słowo zapomniane, kto wie może wykreślą je ze słownika, by nie sprowadzało na manowce małuczkich. Nie ma na to zgody. Ani mojej ani wielu znanych mi ludzi. I trzeba wreszcie podnieść głowę i zawalczyć o to.

O prawa człowieka do godnego życia, bezpłatnej, równej edukacji i leczenia wszystkich, nie tylko bogatych, czy też tych którzy rokują nadzieję na wyzdrowienie. Bo reszta wylądzuje na śmietniku: emeryci, ludzie w średnim wieku, przewlekłe chorzy, dzieci chore na rzadkie choroby. Powiedzmy: Dość chorej liberalnej polityce!

**Beata Panasiak**

## Pokolenie bez historii?

Nie będę wracał wstecz do powstań, które w większości były przegrane, ale miały swoich bohaterów. Zaczę od pokolenia "Kolumbów", czyli urodzonych w latach dwudziestych XX wieku, którzy tworzyli historię z bronią w ręku, walcząc i ginąc za "nasza i wasza wolność" z okupantem hitlerowskim. Cieszyli się ze swojej Ojczyzny, nie zdając sobie sprawy, że są bohaterami, że będą w panteonie nieśmiertelności.

My "dzieci wojny" byliśmy dumni z naszych Ojców bogatych w swoją historię. Czas odbudowy i rozbudowy naszej Ojczyzny też ma swoich bohaterów. Braliśmy przykład z naszych wielkich poprzedników, tworząc historię naszych czasów, czyli Polską Rzeczpospolitą Ludową, aby być dumni, że też zostaniemy bohaterami naszych dokonań i tak się stało.

Zostawiliśmy Polskę wykształconą, podczas gdy przed wojną było 87% analfabetów. W 1951 roku zrównoważyliśmy się z latami przedwojennymi w produkcji przemysłowej; do 1989 roku Polska w budowie okrętów była na 4 miejscu w świecie. Zostawiliśmy wieś murowaną i oświetloną, zniknęły z pól kosa i konie - wieś została zmechanizowana.

**My pokolenie ZMP zbudowaliśmy Nową Hutę, Hutę Katowice, budowaliśmy 300 tysięcy mieszkań rocznie, setki tysięcy dróg, pozostaną po nas zbudowane nowe miasta.** Nowa Polska rosła w siłę, była szanowanym partnerem w świecie np. "Europa Bez Broni Atomowej" - plan Rapackiego i inne inicjatywy w ONZ.

Przyszło pokolenie buntowników, które nie wie i to bardzo dobrze, co to jest wojna. Wykształciliśmy ich i co? Oni się zbuntowali, bo chcą mieć swoją historię tylko jak to zrobić? **Pokolenie Solidarności i ich przywódca doszli do wniosku, że trzeba zburzyć to, co**

**poprzednicy zbudowali.** Niszczą nie tylko budynki, ale i morale swych Ojców, nie wiedząc, że kapitalizm jest bezwzględny, a elity nie liczą się z tymi, którzy na nich pracują za niewolnicze pensje.

Pytam: **Czy możecie cieszyć się historii że cofnęliście Polskę do XIX wieku?** Człowiek bez pracy, mieszkania jest bez godności (śmieć społeczny współczesnego świata). Jesteście pokoleniem ubogim bez historii, przyszłość do was nie będzie należała, a my z dumą odchodzimy i tylko żal jak wy będziecie żyć w przyszłości, jeżeli się nie odrodzicie.

**Józef Berta**

## RAPORT DICKENSA

Chyba nikt przed nim ani po nim nie stworzył tak drobiazgowego, naturalistycznego i wstrząsającego reportażu z wilgotnego, czarnego od sadzy piekła jakim był świat czasów rewolucji przemysłowej. Obrazowy sposób relacjonowania i gorzki, ironiczny styl czynią „Szkice” Karola Dickensa pasjonującą a jednocześnie bardzo przygnębiającą lekturą. Obnażenie bestialstwa, zgnilizny i rozkładu – wydawać by się mogło – tryumfującego kapitalizmu uczyniło z owego brytyjskiego dżentelmena j jego dzieł kukulcze jajo dla wszystkich krytyków literackich i filmowców. Bo jak tu przenieść na ekran czy omówić „Opowieść wigilijna” lub inne książki, nie ukazując przy okazji realiów społecznych?

I to jakich realiów! Sam Dickens w jednej ze swych kronik tygodniowych w „Nowinach” pisze:

„W naszym mieście umiera tygodniowo mniej więcej tysiąc osób. Możemy określić dość dokładnie, ile z nich schodzi z tego świata drogą naturalną, z prawa natury, a ile z powodu warunków, wytworzonych przez ludzi samych. Zadziwi każdego pytanie, czy śmiertelność jest jednakowa we wszystkich dzielnicach metropolii. Otóż są w Londynie przestrzenie, na których procent śmiertelności jest bardzo niski. Ale przekroczywszy ten Rubikon, widzimy mnóstwo obwodów parafialnych, gdzie ilość ofiar stale, we wszystkich latach przekracza przeciętne liczby, a jeszcze dalej się posuwając dochodzimy do dzielnic, gdzie brud i febra królują samowładnie i gdzie groźny wróg ludzkości, cholera, zabiera hekatombę istnień ginących za najłżejszym podmuchem zarazy, gdyż niehigieniczne warunki bytowania i głód osłabiły ich odporność.”

Dickens doskonale znał ten brudny, chylący się ku upadkowi świat. Jako dziecko był zmuszony zatrudnić się w fabryce czernidła do butów, gdyż jego ojciec poszedł do więzienia za długi. Malec wyrósł pośród hałasu, mdlącego zapachu slumsów i tonących w mroku uliczek. Przez całe dorosłe życie wołał o zmianę tego bezlitosnego świata, choć nie wiedział jeszcze, jak go ostatecznie pokonać. Jednak raz – w szkicu „Sztuka

mięsa Nowej Anglii” – doznaje przebłysku. Pisze, że „cokolwiek dzieje się dla dobra i rozwoju człowieka pracy, musi być dokonane przez niego samego i przez niego podtrzymywane, i nie ma tu miejsca na łaskawe zniżanie się czy choćby cień patronowania”. Ale pisarz nie pozwala czytelnikowi złapać oddechu! Natychmiast prowadzi go na śliskie, brukowane ulice-ścieki, którymi przemykają umierający z głodu nędzarze i obojętni im „ludzie interesu”. W ostatnim szkicu pt. „Mała gwiazdka na wschodzie” szokuje nas widokiem robotników umierających w męczarniach po zatruciu łożem w fabrykach oraz obrazem szpitala dziecięcego, będącego w istocie jedną wielką umieralnią.

Najbardziej przerażająca jest świadomość, że ci wszyscy ludzie żyli i umarli w biedzie, poniżeniu, strachu i bólu, a ich wyzyskiwacze przeważnie doczekali pogodnej starości. Ba! Wychowali godnych następców, którzy po dziś dzień tworzą dla miliardów ludzi piekło głodu i wojen. To bardzo gorzka myśl, lecz nawet na dnie upodlenia błyszczała i wciąż błyszczy nadzieja. Nadzieja, że mała gwiazdka na wschodzie zostanie w końcu zastąpiona przez olbrzymią, czerwoną gwiazdę pięcioramienną, która zaświeci aż po krańce Ziemi.

**Piotr Biello**

## Postulaty Laickie

### Apel racjonalistów do polityków

Polskie Stowarzyszenie Racjonalistów opowiada się za rozdzieleniem kościołów od państwa. Wyznanie religijne czy bezwyznaniowość winny być prywatną sprawą każdego obywatela. Mieszanie religii i polityki prowadzi w nieunikniony sposób do nadużyć i waśni. W zasadniczy sposób szkodzi również publicznej debacie o sprawach państwowych i samorządowych.

W ostatnich latach obserwujemy groźne nasilenie się ingerencji Kościoła katolickiego i poszczególnych przedstawicieli tego Kościoła, w sferę polityki. Co gorsza, politycy, świadomie i z premedytacją traktujący Kościół instrumentalnie, w walce o wyborców odwołują się do uczuć religijnych oraz nieustannie zabiegają o polityczne poparcie instytucji religijnych.

Spółeczeństwo polskie jest jednak wystarczająco dojrzałe, aby na arenie politycznej dyskutować o stojących przed nim problemach bez manipulacji, jaką jest sugerowanie, że niezbędni do tego są duchowi pasterze. Szacunek dla kościołów nie musi oznaczać uległości ani przyzwolenia na manipulację i traktowanie społeczeństwa jak trzódki poganianej przez pasterzy. Badania socjologiczne pokazują, iż społeczeństwo polskie posiada własne zdanie i w wielu sprawach jest to zdanie w istotny sposób różniące się od tego, co próbuje mu narzucać hierarchia kościelna (np. badania opinii społecznej w sprawie aborcji - ok. 64% "za").

Wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia i zamożności Polaków, przekształcamy się w społeczeństwo obywatelskie, w którym obywatele

współdecydują o losie państwa i lokalnych społeczności nie pod dyktando pana czy plebana, ale w oparciu o własne rozeznanie. W obliczu postępującej laicyzacji polski Kościół katolicki próbuje wykorzystać instrumenty polityczne w obronie swojego stanu posiadania.

Zdaniem hierarchii kościelnej 90 procent obywateli Polski to posłuszni katolicy, którzy również w życiu publicznym chcą być kierowani przez kapłanów. Populacja wierzących jest jednak niezwykle zróżnicowana i jej większość przeciwna jest aktywności Kościoła na arenie politycznej. Dodajmy w tym miejscu, że dla wielu katolicyzm to przede wszystkim tradycja ograniczająca się do formy.

W obecnej sytuacji polski Kościół katolicki nawet, kiedy utraci poparcie społeczne i wiernych, długo jeszcze będzie pozostawał kolosem, gdyż jest instytucją mającą gigantyczny majątek i potężną hierarchiczną strukturę. Sprawą elementarną programu laicyzacji areny politycznej jest więc odcięcie Kościoła od pieniędzy publicznych. Czas, aby politycy zaczęli szukać brakujących na społeczne wydatki pieniędzy w wydatkach na rzecz Kościoła. Jeśli rząd mówi, że nie ma na *in vitro*, to tym bardziej nie ma na kapłanów, katechetów, Fundusz Kościelny, Świątynię Opatrzności Bożej, katolickie uczelnie itd.

Mamy nadzieję, że polski wyborca wybierając swoich reprezentantów oczekiwać będzie, iż będą oni reprezentowali obywateli, a nie instytucję wyznaniową. Prawo nie może być stanowione w oparciu o jakiegokolwiek nakazy lub zakazy religijne, które nie mogą być także uzasadnieniem naruszania praw człowieka, w szczególności praw kobiet.

W związku z powyższym przedstawiamy Postulaty Laickie, opracowane wspólnie ze specjalistą od prawa wyznaniowego, których realizacji domagać się będziemy od polskich sił politycznych celem zapewnienia w Polsce zasad neutralności światopoglądowej państwa, rozdziału kościołów od państwa, równości związków wyznaniowych i bezwyznaniowych. Chcemy podkreślić, iż przedstawiamy nie zarys laickiego ideału (któremu nie może towarzyszyć umowa taka jak konkordat), lecz sprawę najbardziej palącą, pewne minimum, którego realizacji domagamy się niezwłocznie dla przywrócenia elementarnych zasad demokratycznego państwa świeckiego.

### **I. Rozdział Kościoła od Państwa**

**1.** Pozbawienie kapłanów w armii, w Straży Granicznej, w Policji, w Służbie Celnej, w Biurze Ochrony Rządu i w innych instytucjach państwowych statusu funkcjonariuszy państwowych. Uchylenie porozumień w sprawie duszpasterstwa katolickiego w Policji, w Straży Granicznej oraz w Służbie Celnej, jako sprzecznych z Konstytucją, zawartych bez podstaw prawnych i zagrażających wolności sumienia i wyznania funkcjonariuszy.

**2.** Nadanie Uniwersytetowi Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej statusu uczelni jednoznacznie konfesyjnej i zniesienie ich finansowania z budżetu państwa.

### **II. Zrównanie wobec prawa wszystkich religii i światopoglądów niereligijnych**

**3.** Usunięcie zapisów o "chrześcijańskich wartościach" z ustaw o radiofonii i telewizji oraz o systemie oświaty.

**4.** Usunięcie art. 196 KK o karaniu tzw. obrazy uczuć religijnych lub rozciągnięcie ochrony także na osoby niewierzące, na wzór niemieckiego kodeksu karnego.

**5.** Zmiana ustawy z 17 maja 1989 o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w celu wprowadzenia analogicznych zasad rejestracji i analogicznych uprawnień, jak te obowiązujące wspólnoty religijne, dla organizacji światopoglądowych (laickich).

**6.** Realizacja przez Rząd art. 25 ust. 5 Konstytucji, czyli zawarcie umów z zainteresowanymi nierzymskokatolickimi związkami wyznaniowymi i wydanie nowych szczegółowych ustaw wyznaniowych dotyczących stosunków między państwem a danymi wspólnotami religijnymi.

### **III. Świecka szkoła**

**7.** Uchylenie rozporządzenia MEN w sprawie wliczania oceny z religii do średniej ocen na świadectwie szkolnym. Ustanowienie osobnych świadectw z religii lub z etyki.

**8.** Zagwarantowanie pełnej dobrowolności nauczania religii w szkołach i przedszkolach publicznych. Konieczność nowelizacji lub uchylenia rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Określenie limitów uczniów obligujących szkołę do organizowania nauki religii w ustawie z 1991 r. o systemie oświaty (a nie w rozporządzeniu). Obniżenie dotychczasowych limitów do trzech uczniów w szkole. Dopuszczenie jedynie oświadczeń pisemnych o chęci uczęszczania na lekcje religii, w celu wykluczenia domniemania, że uczeń pragnie być katechizowany. Wykluczenie możliwości rozpoczynania i kończenia zajęć modlitwą, z wyjątkiem katechezy. Utrzymanie dotychczasowej możliwości nieuczęszczania uczniów ani na religię ani na etykę w szkole.

**9.** Przeciwstawienie się próbom wprowadzenia religii na egzaminie maturalnym jako przedmiotu fakultatywnego.

### **IV. Świeckie urzędy, instytucje i przestrzeń publiczna**

**10.** Zakaz wywieszania symboli religijnych w urzędach państwowych i siedzibach władz państwowych i samorządowych, np. w Sejmie, Senacie, Pałacu Prezydenckim, Urzędzie Rady Ministrów, poszczególnych ministerstwach, siedzibach władz lokalnych i samorządowych, publicznych szkołach, przedszkolach i szpitalach, garnizonach wojskowych, w

urzędach pocztowych itd.

## V. Pozbawienie Kościoła przywilejów finansowych

11. Zakończenie procesu zwrotu nieruchomości związkom wyznaniowym na dotychczasowych uprzywilejowanych zasadach, dopuszczenie jedynie sądowego trybu dochodzenia roszczeń. Likwidacja tzw. komisji majątkowych oraz zniesienie tzw. postępowania regulacyjnego jako sprzecznego z prawem do sprawiedliwego i rzetelnego procesu sądowego w sprawach cywilnych.

12. Likwidacja Funduszu Kościelnego. Przejęcie finansowania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne przez samych zainteresowanych, czyli przez kler lub instytucje kościelne. Ograniczenie ulg i zwolnień podatkowych wyznaniowych osób prawnych, i objęcie tych podmiotów przepisami prawa podatkowego stosowanymi do organizacji pożytku publicznego.

13. Powstrzymanie wykonania aktów normatywnych umożliwiających finansowanie budowy obiektów sakralnych i kościelnych z budżetu państwa poprzez np. ich zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego.

14. Uchylenie ustaw o finansowaniu z budżetu państwa papieskich wydziałów teologicznych we Wrocławiu i w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

15. Likwidacja tzw. ulgi kościelnej, czyli możliwości odliczania bez ograniczeń przez podatników podatku dochodowego darowizn na działalność charytatywno-opiekuńczą na rzecz Kościoła katolickiego oraz Kościoła prawosławnego.

16. Rozpoczęcie prac na reformą finansowania związków wyznaniowych w celu zapewnienia transparentności sposobu finansowania *Polskie Stowarzyszenie Racionalistów*

# Z Życia Partii

## Plenum KKW- KPP

**W dniu 2008-09-28, odbyło się kolejne plenarne posiedzenie KKW KPP z następującym porządkiem dziennym:**

1. Informacja o 2-gim Zgromadzeniu Kongresu Porozumienia Lewicy, który ma się odbyć 4 października 2008 r., - informację przekazał: Tow. J.Łachut;
2. Informację o przyczynach zjawiska stagnacji politycznej w KPP, zreferował: Tow. Marcin Adam;
3. Sprawozdanie z działalności rzecznika prasowego partii, złożyła Tow. Beata Karoń;
4. Informację o współdziałaniu Członków w ramach KKW, złożył: Tow. Marian Indelak;

5. Omówienie oraz zajęcie stanowiska KPP dot. Propozycji likwidacji święta 1-szego Maja, zastąpienie **go świętem Trzech Króli;**

6. Omówienie i zajęcie stanowiska KPP, w sprawie odebrania przywilejów emerytalnych, Funkcjonariuszom służb specjalnych z okresu PRL.

Po przeprowadzonej dyskusji nad przedstawionymi w porządku dziennym problemami, Plenum postanowiło zobowiązać Sekretariat KKW KPP do zapoznania z jego wynikami członków partii.

Odnosnie propozycji likwidacji święta 1-szego Maja, postanowiono poprzeć akcję organizacji lewicowych, dot. Obrony tego święta,

Natomiast ws. Likwidacji uprawnień emerytalnych, emerytalnych. Funkcjonariuszy służb specjalnych z okresu PRL zajęło stanowisko protestując, przeciwko tej propozycji.

## Krajowy Komitet Wykonawczy K P P

Warszawa 2008-09-29

redakcji.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do redagowania nadesłanych tekstów i nadawania im tytułów. Artykuły i inne materiały w formie elektronicznej można przysyłać poprzez e-mail na adres: **brzask@o2.pl**

Korespondencję Teksty publikowane wyrażają opinie autorów i nie zawsze są zgodne z poglądami prosimy przysyłać tylko na adres: **Komunistyczna Partia Polski Skr. Pocz. 154 41-300 Dąbrowa Górnicza** Redaguje kolegium: Beata Karoń, Krzysztof Szwej – redaktor naczelny, Marian Indelak Opłatę za „Brzask” należy wpłacać poprzez konto bankowe partii z dopiskiem „Za Brzask”

**NUMER KONTA KPP  
PKO BP S.A. Oddz. I Dąbrowa  
Górnica  
28 1020 2498 0000 8202 0183 3995**